

II Księga Królewska

Rozdział 10

1. I Achab miał siedmdziesiąt synów w Samaryjej. Napisał tedy Jehu listy i posłał do Samaryjej do przełożonych miejskich i do starszych, i do tych, którzy wychowywali syny Achabowe, w te słowa: 2. Skoro te listy weźmiecie, którzy macie syny pana waszego i wozy, i konie, i miasta mocne, i oręża, 3. obierzcie lepszego i tego, który się wam spodoba z synów pana waszego; i tego posadźcie na stolicy ojca jego a bijcie się o dom pana waszego. 4. Ulękli się oni barzo i rzekli: Oto dwa królowie nie mogli się zostać przed nim, a jakoż się my sprzeciwić będziemy mogli? 5. Posłali tedy przełożeni domu i urzędnicy miasta, i starszy, i wychowywaciele do Jehu, mówiąc: Jesteśmy służebnicy twoi, cokolwiek rozkażesz, uczynimy ani króla nad sobą stanowimy: cokolwiek ci się podoba, uczyń. 6. I odpisał im listy powtórę, rzekąc: Jeśliście moi a mnieście posłuszni, weźcież głowy synów pana waszego a przyjedźcie do mnie jutro tejże godziny do Jezraela. A synów królewskich siedmdziesiąt mężów chowano u przedniejszych miasta. 7. A gdy przyszły listy do nich, wzięli syny królewskie i zabili siedmdziesiąt mężów, i włożyli głowy ich w kosze, i posłali do niego do Jezrahela. 8. I przyszedł poseł i oznajmił mu, rzekąc: Przyniesiono głowy synów królewskich. Który odpowiedział: Składźcie je na dwie kupie wedle weszcia bramy aż do zarania. 9. A gdy rozedniało, wyszedł, i stojąc rzekł do wszystkiego ludu: Sprawiedliwiście: jeśli się ja sprzyścił na pana mego i zabiłem go, któż te wszystkie pobił? 10. Obaczcież tedy teraz, iż nie upadło z mów PANSKICH na ziemię, które mówił JAHWE na dom Achabów, i uczynił JAHWE, co mówił, w ręce sługi swego Eliasza. 11. Pobił tedy Jehu wszystkie, którzy byli zostali z domu Achabowego w Jezrahelu, i wszystkie pany jego, i znajome, i ofiarownicy, aż i szczątka po nim nie zostało. 12. I wstawszy przyjechał do Samaryjej. A gdy przyszedł do domu pasterskiego na drodze, 13. znalazł bracią Ochozjasza, króla Judzkiego, i rzekł do nich: Coście wy zacz? Którzy odpowiedzieli: Jesteśmy bracia Ochozjaszowi i przyszliśmy nawiedzić zdrowie synów królewskich i synów królowej. 14. Który rzekł: Pojmajcie je żywe! Które gdy pojмали żywe, pościnali je u studnie podle domu, czterdzieści i dwu mężów; i nie zostawił z nich żadnego. 15. A odjachawszy zonąd, znalazł Jonadab, syna Rechab, idącego przeciw sobie i błogosławił mu, i rzekł do niego: Jestli serce twoje proste jako serce moje z sercem twoim? I rzekł Jonadab: Jest. Jeśli, prawi, jest, daj rękę twoją. Który dał mu rękę swoją. A on go wziął na wóz do siebie 16. i rzekł do niego: Jedź ze mną a oglądaj zarzliwość moją o JAHWE. A wzięwszy go na swój wóz, 17. wioził do Samaryjej. I pobił wszystkie, którzy byli zostali z Achab w Samaryjej aż do jednego, według słowa PANSKIEGO, które mówił przez Eliasza. 18. Zgromadził tedy Jehu wszytek lud i rzekł do nich: Achab chwalił Baala mało, ale go ja więcej będę chwalił. 19. Teraz tedy wszystkich proroków Baal i wszystkich ministrów jego, i wszystkich ofiarowników jego wzówcie do mnie. Niech żadnego nie będzie, który by nie przyszedł: bo ofiarę mam wielką Baalowi! Kogokolwiek nie będzie dostawało, nie będzie żyw! A to Jehu czynił na zdradzie, aby wytracił chwalce Baalowe. 20. I rzekł:

Poświęćcie dzień uroczysty Baalowi! I wezwał, **21.** i posłał na wszystkie granice Izraelskie, i przyszli wszyscy ministrowie Baal: nie został ani jeden, który by nie przyszedł. I weszli do zboru Baalowego, i napełnił się dom Baalów od końca aż do końca. **22.** I rzekł tym, którzy byli nad szatami: Wynieście szaty wszystkim ministrom Baalowym. I wynieśli im szaty. **23.** I wszedł Jehu i Jonadab, syn Rechab, do zboru Baalowego, rzekł chwalcom Baalowym: Przepatrzcie a obaczcie, by tu snadź nie był kto z wami z sług PANSKICH, ale żeby tylko sami byli ministrowie Baalowi. **24.** A tak weszli, aby czynili ofiary i całopalenia, a Jehu nagotował był sobie przed zborem ośmdziesiąt mężów i rzekł im: Ktokolwiek uciecze z tych ludzi, które ja przywiodę w ręce wasze, dusza jego będzie za duszę onego. **25.** I stało się, gdy się skończyło całopalenie, rozkazał Jehu żołnierzom i hetmanom swym: Wnidźcie a pobijcie je, niech żaden nie ujdzie! I pobili je paszczką miecza, i wyrzucili żołnierze i hetmanowie. I szli do miasta zboru Baal, **26.** i wynieśli Bałwana ze zboru Baal, i spalili. **27.** I skruszyli go. Zbór też Baalów skazili i poczynili z niego wychody aż do dnia dzisiejszego. **28.** Wygładził tedy Jehu Baala z Izraela, **29.** wszakże od grzechów Jeroboama, syna Nabat, który do grzechu przyprowadził Izraela, nie odstąpił ani opuścił cielców złotych, którzy byli w Betel i w Dan. **30.** I rzekł JAHWE do Jehu: Ponieważś pilnie czynił, co prawo było i podobало się w oczach moich, i wszystko, co było w sercu moim, uczyniłeś przeciwko domowi Achab, synowie twoi, aż do czwartego pokolenia będą siedzieć na stolicy Izraelskiej. **31.** Lecz Jehu nie strzegł, żeby chodził w zakonie JAHWE Boga Izraelowego ze wszystkiego serca swego, bo nie odstąpił od grzechów Jeroboama, który ku grzechowi przyprowadził Izraela. **32.** W one dni począł JAHWE tesknąć nad Izraelem i poraził je Hazael we wszystkich granicach Izraelskich **33.** od Jordanu ku wschodniej stronie wszystkę ziemię Galaad i Gad, i Ruben, i Manasse, od Aroer, który jest nad potokiem Arnon, i Galaad, i Basan. **34.** A ostatek słów Jehu i wszystko, co czynił, i męstwo jego, aza to nie jest napisano w księgach słów dni królów Izraelskich? **35.** I zasnął Jehu z ojcy swymi, i pogrzebli go w Samaryjej: i królował Joachaz, syn jego, miasto niego. **36.** A dni, których królował Jehu nad Izraelem, dwadzieścia i ośm lat jest w Samaryjej.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.